

Adam BARTOSZEK  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Instytut Socjologii  
Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego  
i Języków Obcych w Katowicach

## KULTUROWE STANDARDY I ETYCZNE DYLEMATY MODERNIZACJI PRZESTRZENI DLA POTRZEB SENIORA

**Streszczenie.** Główną ideą artykułu jest zaprezentowanie architektom kulturowych źródeł i społecznych konsekwencji wzorców użytkowania przez seniorów przestrzeni zbudowanej. Autor uzasadnia konieczność uwzględniania w projektowaniu modernizacji przestrzeni mieszkaniowej zarówno potrzeb funkcjonalnych, wynikających ze zmieniającego się stanu zdrowia i sprawności ludzi starych, jak i czynników etycznych i kulturowych, różnicowanych przez ich style życia. Kulturowe standardy projektowania wymagają od architektów: a) wrażliwości etycznej i świadomości deficytów kompetencji kulturowej; b) rozpoznania obaw i oczekiwań seniorów, a nie tylko opinii zlecających modernizację przestrzeni mieszkaniowej opiekunów osób starych.

W opracowaniu podjęto również próbę oszacowania zasięgu cywilizacyjnego opóźnienia w korzystaniu z infrastruktury sanitarnej przez polskich seniorów oraz scharakteryzowano specyficzne cechy społeczno-demograficzne tej subpopulacji.

## CULTURAL STANDARDS AND ETHICAL DILEMMAS OF MODERNIZATION OF SPACE FOR SENIOR CITIZEN'S NEEDS

**Summary.** The main idea in this article is to show to the architects the cultural sources and social consequences of models of the use of space built by the senior citizens. The author justifies the necessity to take into consideration when designing the modernization of the housing space both functional needs and cultural factors, diversified by their lifestyles. Cultural standards of designing demand the following from the architects: a) aesthetic sensibility and the awareness of the deficiencies of the cultural competence; b) recognizing the concerns and expectations of the senior citizens, and not only the opinions of their carers who commission the modernization of space.

The study also makes an effort to estimate the range of the civilization delay in using sanitary infrastructure by Polish senior citizens, and characterizes the socio-demographical features peculiar to this subpopulation.

Analiza potrzeb użytkownika przestrzeni jest podstawowym kryterium jej projektowania i modernizowania. Równocześnie modernizacja przestrzeni zbudowanej oznacza zmianę, która ma na celu funkcjonalne i techniczno-estetyczne przekształcenia środowiska mieszkaniowego i jego otoczenia. W literaturze poświęconej nowoczesnemu projektowaniu eksponowane są rozwiązania akcentujące wielofunkcyjność, otwartość i inteligentną elektronikę służącą sterowaniu sieciowemu urządzeniami dostarczającymi media oraz gwarantującymi techniczne bezpieczeństwo zamieszkiwanego obiektu<sup>1</sup>. Problem jakości rozwiązań technicznych wydaje się być kluczowy dla wizji nowoczesnego mieszkania czy domu. W niektórych przypadkach projektanci mają na celu spełnianie przez rozwiązania przestrzenne funkcji aktywizujących i korygujących zachowania użytkowników.

Taka relacja między projektantem a jego klientami jest dość rzadka, ale może występować w sytuacjach, w których zamawiający zakładają, że architektura ma pełnić rolę przestrzeni socjotechnicznej, to jest korygującej funkcjonowanie użytkownika w projektowanej dla niego przestrzeni. Jak się wydaje, do takich socjotechnicznych założeń może dochodzić przy projektowaniu lub modernizowaniu obiektów zamieszkiwanych przez seniorów. Socjotechnika architektoniczna oznacza narzucanie odbiorcy form zachowań i szans realizowania przez niego wartości mających z założenia wzbogacać go egzystencjalnie lub uwalniać od barier funkcjonalnych. W tym wystąpieniu rozważam roboczo kilka problemów będących dylematami społecznymi, jakie powinien uwzględnić projektant wraz z zamawiającym modernizację przestrzeni mieszkaniowej dostosowywanej do potrzeb seniorów. Wydaje się bowiem konieczne uwzględnienie nie tylko funkcjonalnych rozwiązań, ale również zdolności adaptacyjnych i potrzeb życiowych odczuwanych przez osoby znajdujące się w fazie życia wymagającej stabilności środowiska życiowego oraz osobowego bezpieczeństwa<sup>2</sup>.

Założeniem wiodącym w mojej refleksji jest teza orzekająca, że poprawa standardu wyposażenia technicznego i modernizacja przestrzeni zamieszkiwania nie będzie automatycznie prowadzić do wzrostu poczucia jakości życia ludzi starych. Bardziej zaskakujące będzie jednak to, że tego typu modernizacja przestrzeni zbudowanej może powodować frustrację i wręcz spadek satysfakcji życiowej seniora. Konieczne są tu, w moim odczuciu, dwa dopełniające się spojrzenia na źródła tego problemu. Z jednej perspektywy przydatne jest uświadomienie sobie przez projektantów czynników społeczno-kulturowych, które mogą wywoływać taki „paradoksalny” efekt, negatywnej interakcji między zmodernizowaną na wysokim poziomie przestrzenią a jej użytkownikiem. W drugiej perspektywie dostrzegać trzeba rolę zleceniodawcy, który zamawia modernizację obiektów

<sup>1</sup> Zob. np. T.C. Greene, J.D. Fisher, P.A. Bell, A. Baum: Psychologia środowiskowa. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.

<sup>2</sup> Kulturowych czynników nie ujmuje np. takie wskazanie: „[...] że inteligentne sterowanie obiektami przez centralne jednostki z pilota lub komputera jest drogie i funkcjonalne jedynie przy możliwościach dużej oszczędności energii” – jak w artykule reklamowym A. Perskiego: Myślący dom, czyli inteligentne instalacje. [www.muratordom.pl](http://www.muratordom.pl)

zamieszkiwanych przez seniora, a może nim być zarówno sam senior, jak i inna osoba czy instytucja, która opiekuje się nim lub wspiera jego funkcjonowanie społeczne. Wskazywanie związku działań projektanta z kwestiami etycznymi może się wydawać swoistym nadużyciem. Relacje moralne oczywiście wiążą seniora i jego opiekunów, którzy angażują projektanta w plan modernizacji. Jeżeli senior samodzielnie zamawia usługę modernizacyjną, jako klient podlega ochronie przez zasady profesjonalnej etyki projektanta. Architekt powie, że w tym układzie etycznym eksponować należy jedynie zasady rzetelności usługowej, gwarantującej formalnie skuteczną realizację zleconych prac. Można jednak również poszukiwać głębszego zakresu odpowiedzialności za harmonizację projektowanych rozwiązań z osobowościową i kulturową kondycją zleceniodawcy projektu.

Z jakimi zatem problemami lub dylematami należy się zmierzyć przy modernizowaniu przestrzeni zamieszkiwania projektowanej dla seniorów? Przedyskutować tu zamierzam cztery następujące kwestie:

- kompetencje przestrzenne użytkownika danego zbudowanego środowiska,
- znaczenie kapitału społeczno-kulturowego w kształtowaniu stosunku do przestrzeni,
- cechy kapitału ludzkiego, jaki stanowią seniorzy w naszym społeczeństwie,
- standaryzację norm kulturowych, zawartą w praktykach życiowych seniorów, jako czynnik organizujący ich kompetencje i praktyki użytkowania przestrzeni.

Rozpaczam od przypomnienia pojęcia najbliższego architektom, czyli kategorii kompetencji przestrzennych. Pojęcie to zostało najpełniej zdefiniowane już dość dawno, bo w 1973 roku, przez F. Steela. Według propozycji tego autora „kompetencje przestrzenne to posiadane przez osobę zdolności do bycia świadomym jej otoczenia i wpływu tego otoczenia na nią, oraz zdolność do wykorzystywania i zmieniania otoczenia dla osiągania własnych celów, bez niszczenia tego otoczenia czy pomniejszania poczucia efektywności działania zarówno własnego jak i innych osób wokół tej osoby”<sup>3</sup>. Natura tych zdolności ma oczywiście charakter społeczno-kulturowy, co zostanie uchwycone w rozważanych tutaj kolejnych punktach. Architekt, jako projektant, powinien cechować się umiejętnościami rozpoznania owych kompetencji przestrzennych użytkownika tworzonej przez niego na zamówienie odbiorcy przestrzeni użytkowej.

Należy przyjąć, że etyka projektanta ma obligować go co najwyżej do troski o uruchomienie kompetencji przestrzennej u swojego klienta, którego potrzeby będzie w stanie zaspokoić w maksymalnie wysokim stopniu. Poziom realizacji wysokiego standardu zamieszkiwania wydaje się być głównie funkcją tejże kompetencji przestrzennej, odbiorcy projektu oraz poziomu jego zamożności, decydujących o środkach finansowych angażowanych w rozwiązania techniczne. Projektant może interweniować w zamówienie przez wykazanie powiązań między założeniami projektowanej funkcji a możliwościami korzystania z niej przez końcowego użytkownika.

<sup>3</sup> F. Steel: *Physical Settings and Their Organization*. Addison Wesley, London 1973, p. 48; warto sięgnąć również po inną pozycję tego autora – F. Steel: *The Sence of Place*. CBI Publishing Company, Boston 1981.

Dylematy związane z przystosowaniem użytkowników do dostępnych rozwiązań, które nie muszą zostać przyjęte, pomimo swojej technicznej i funkcjonalnej nowoczesności będą zatem wynikać z posiadanych dyspozycji społeczno-kulturowych ich odbiorcy.

Zgodnie z koncepcjami kapitału ludzkiego bądź kapitału społeczno-kulturowego możemy dostrzec skalę problemów związanych z adaptacją i modernizacją środowiska zbudowanego do potrzeb seniorów w zależności od ich demograficznego oraz społecznego potencjału.

Stawiam tu następującą główną tezę, że od możliwości ekonomicznych zleceniodawcy ważniejsze w projektowaniu przestrzeni dla potrzeb seniorów powinno być uwzględnienie kulturowych standardów zakorzenionych w stylu życia osób mających być użytkownikami danej przestrzeni. Jej modernizacja nie powinna eliminować zwyczajowych praktyk, potrzeb religijnych, potrzeb psychologicznego bezpieczeństwa, utrudniać realizowania zachowań nawykowych i zrutynizowanych. Kluczem do oceny projektowanej zmiany tych standardów powinna być kategoria kapitału kulturowego – szacowanego przez poziom wykształcenia i styl aktywności samorealizacyjnej konkretnej jednostki realizującej swoje potrzeby w danym środowisku przestrzennym.

Kapitał kulturowy ukształtowany jest w postaci nawykowych wzorców zachowań i kompetencji, opartych na zgromadzonej wiedzy aktywizowanej w działaniu. Kształtuje on określone style życia warunkowane przez klasową przynależność podmiotu działania społecznego. Mechanizmy zakorzenione w tym pojęciu szeroko interpretował Pierre Bourdieu. Do jego teorii habitusów kulturowych należy dodać analizy praktyk konsumenckich i wpływu społecznego otoczenia na sposoby życia oraz wzorce użytkowania przestrzeni<sup>4</sup>.

Kolejnym z takich kluczowych kryteriów rozwiązywania dylematów modernizowania przestrzeni użytkowej powinna być analiza kapitału społecznego, czyli poziomu więzi ze środowiskiem społecznym i gotowości do włączania się w związki o charakterze stowarzyszeń oraz kręgów społecznej aktywności. Seniorzy w środowiskach o bardzo niskim kapitale społecznym nie są gotowi do nawiązywania nowych relacji, a ponadto, wykazywać będą postawy lękowe i wysoki poziom potrzeby bezpieczeństwa, wyrażające się dążeniem do zamykania mieszkania i chronienia przestrzeni prywatnej. Można więc dostrzec swoistą niespójność w propozycjach przenoszonych mechanicznie z opracowań architektów skandynawskich czy zachodnioeuropejskich (holenderskich, szwajcarskich, austriackich), które zawierają postulowane standardy projektowe powstałe w krajach o wysokim kapitale społecznym. Są to rozwiązania otwarte i inkluzywne, włączające seniorów w przestrzeń wspólną i wyprowadzające ich z prywatnych mieszkań ku kulturowo zróżnicowanemu środowisku.

W Polsce należałoby oszacować frakcje seniorów o różnym potencjale kompetencji przestrzennej w powiązaniu z często odmiennym niż w krajach zachodnich zorientowaniem

<sup>4</sup> Zob. P. Bourdieu: *Dystynkcja. Krytyka społecznej władzy sądenia*. Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2005, M.R. Solomon: *Zachowania i zwyczaje konsumentów*. Wydawnictwo VI ONE Press, Gliwice 2006.

kapitału kulturowego i społecznego. Szczególnie seniorzy zamieszkujący wsie, stare przemysłowe dzielnice miast, seniorzy z podstawowym lub niższym wykształceniem, mający substandardowe warunki cywilizacyjne, nie będą odczuwać komfortu w środowisku jakościowo zmienionym. Co więcej, ich adaptacja do nowych rozwiązań może rodzić silny opór i etyczne konflikty. Są to kulturowe deficyty, których źródłem będą: lęk techniczny, bezradność, poczucie przymusu i brak nawyków w korzystaniu z udogodnień. Takie uwagi nie zmiernają do negocjowania użyteczności modernizacyjnych inwestycji dla doskonalenia przestrzeni życiowej seniorów, jednak kryteria dostępnych możliwości technicznych i ekonomicznych dokonywania takich zmian, nie są wystarczającym ich uzasadnieniem.

W konkluzji zmiernam do podkreślenia faktycznej rangi zasobów ekonomicznych w zmienianiu standardu cywilizacyjnego, jaki jest efektem całożyciowego programowania nawyków powstających w ramach stylu życia człowieka. Jednostka z wysokim kapitałem kulturowym i społecznym zwykle osiąga znacznie wyższe dochody i kształtuje swoją przestrzeń mieszkaniową /domową według zmaksymalizowanych standardów użytkowych i estetycznych. Zatem jest oczywiste, że środki ekonomiczne są bezpośrednią dźwignią poziomu życia i gotowości do poprawy jego przestrzennych i cywilizacyjnych standardów. Pamiętać należy jednak o tym, że inaczej wpływają na takie decyzje czynniki ekonomiczne, gdy są angażowane autonomicznie przez zleceniodawcę seniora, a inaczej kiedy jego opiekunowie dokonują socjotechnicznej interwencji modernizacyjnej.

Należy się zatem liczyć z szerszymi następstwami procesów cywilizacyjnych, które wytwarzają coraz szersze zbiorowości seniorów funkcjonujących samotnie, popadających stopniowo w zależność od spokrewnionych opiekunów lub od instytucji opiekuńczych.

Szczególnymi przejawami tej nowej w polskiej kulturze formuły jest zamieszkiwanie seniorów w profesjonalnie zorganizowanych środowiskach urbanistyczno-opiekuńczych. Z jednej typowy „dom starców” funkcjonuje w naszej świadomości społecznej jako miejsce porzucenia seniora i zapomnienia o jego indywidualnych wartościach. Z drugiej jednak strony, gwałtownie postępująca indywidualizacja i atomizacja więzi rodzinnych wzmacnia tendencje do izolacji życiowej seniorów oraz podtrzymuje bardzo niską ich gotowość do uczestnictwa społecznego. Obecne praktyki życiowe znajdują swój przykładowy wyraz w budowaniu przez młodsze pokolenie nowych domów, często na wspólnej działce mieszkaniowej, i pozostawianie w starym, niefunkcjonalnym domu swoich rodziców lub dziadków.

Powstawanie nowoczesnych jednostek opieki nad seniorami będzie w polskich warunkach wyzwaniem najbliższej przyszłości i wymaga dalszego rozpoznawania przez socjologów i architektów. Dzisiejszą sytuację, uwarunkowaną niskim kapitałem społecznym, cechuje niechęć do działań zbiorowych. Jego poziom jest znacznie niższy od zasobów kapitału kulturowego, który jest dynamicznie rozbudowywany przez kształcące się młode generacje Polaków. Istnieje natomiast nadal silna korelacja między niskim poziomem wykształcenia (będącym bazą negatywnego kapitału kulturowego) a wiążącym kapitałem

społecznym (tzw. bonding social capital). Tworzą one łącznie swoisty syndrom cech utrwalających u ludzi starych brak zdolności do korzystania ze wspólnej przestrzeni w projektowanych do takich celów ośrodkach opieki senioralnej oraz w jednostkach otwartych z rozbudowanymi funkcjami kulturalno-socjalnymi. W naszych warunkach kulturowych potrzebne jest zatem pilne uruchamianie programów aktywizacji i reintegracji społecznej dla seniorów. Postulowana jest realizacja programu, który za Piotrem Szukalskim można nazwać „promocją pomyślnego starzenia się”<sup>5</sup>.

Wnioski, o jakich tutaj mowa, płyną więc spoza pola urbanistycznego, nie zajmują się bowiem charakteryzowaniem standardów projektanckich. W gruncie rzeczy nie ma tu też bezpośrednio mowy o zasadach etycznych, jako normach obligujących każdego projektanta. Chodzi raczej o zwrócenie uwagi na kontrowersje etyczne, aktywizujące się w procesie modernizacji przestrzeni zbudowanej, której użytkownicy mogą nie akceptować planowanych ingerencji lub nie będą zdolni do ich wykorzystania. Normy kulturowe w Polsce silnie hamują gotowość przenoszenia seniorów do wyspecjalizowanych pałaczków całodobowej opieki socjalno-zdrowotnej. Nie ma również wątpliwości, że wciąż brakuje u nas nowoczesnych urbanistycznie kompleksów mieszkaniowych, służących tym celom. Jednak bariery kulturowe i towarzyszące im deficyty ekonomiczne sprawiają, że zdecydowanie częściej projektant otrzymuje zadanie modernizacji prywatnej przestrzeni mieszkaniowej. Sądzę, że każde pole modernizacji zamierzonej dla potrzeb seniora powinno być przez projektantów oszacowane również w kategoriach konsekwencji etycznych planowanych rozwiązań.

Nie ulega wątpliwości, że etyczne deficyty i bariery komunikowania się stron będą znacznie niższe w zbiorowościach seniorów o wyższych kapitałach społeczno-kulturowych. Należy założyć, że zanim wysokie standardy techniczno-funkcjonalne w projektowaniu przestrzeni staną się powszechne w naszym kraju, przejdziemy przez fazę etycznie bolesnych doświadczeń z seniorami odmawiającymi korzystania z dostępnych fizycznie, ale obcych im kulturowo projektanckich rozwiązań. Problem takich barier, które krystalizują się na poziomie osobowości społecznej, jest przedmiotem ciekawych studiów prowadzonych w naszej literaturze naukowej. Można sięgnąć między innymi do publikacji Krzysztofa Błocławika, Mariusza Adlera, Augustyna Bańki i innych<sup>6</sup>.

To w jakim stopniu ujawniać się mogą deficyty społeczno-kulturowe, rodzące etyczne dylematy w działaniach modernizacyjnych oraz w rozwiązaniach oferowanych seniorom, można oszacować, analizując cechy kapitału ludzkiego tej subpopulacji Polaków.

<sup>5</sup> P. Szukalski: *Populacja osób starych w społeczeństwie polskim – stan obecny i perspektywy*. [w:] J.T. Kowaleski (red.): *Ludzie starzy a polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006, s. 126.

<sup>6</sup> Zob. K. Broclawik: *Preferencje i możliwości. Osobowość jako filtr rozwiązań architektonicznych oraz M. Cadler: Humanizacja osiedli mieszkaniowych. Aspekty integracyjne, poczucie własności i edukacja mieszkańców*, [w:] Z. Bać (red.): *Psychologia organizacji przestrzeni środowiska mieszkaniowego, HABITATY 2003*. Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2004.

Dane o strukturze społecznej, zdrowotnej i warunkach zamieszkiwania ludzi starych w Polsce pozwalają dostrzec skalę i złożoność zagadnień projektowania przestrzeni służącej poprawie standardów funkcjonalnych mieszkań oraz jakości życia seniorów. Jak wiadomo, ponad 14% polskiego społeczeństwa deklaruje się jako dotknięte niepełnosprawnością. Co siódmy z nas potrzebuje więc jakiejś formy wsparcia w środowisku zamieszkiwania, w tym w znacznej części dostosowania środowiska zbudowanego do danych typów ograniczeń. Jak wskazują statystyki, w populacji ludzi starych mamy 12% osób z całkowitą niepełnosprawnością. Po 75 roku życia osób niepełnosprawnych jest aż 48%, z czego całkowitą niepełnosprawność odczuwa 24%, a poważną 62%, natomiast lekką 14% z nich. Udział osób mających co najmniej 85 lat wg danych spisu powszechnego z 2002 roku wyniósł 18,2%. W wieku 75 i więcej lat znajdujemy jedynie 9% mężczyzn i 2,7% kobiet z wykształceniem wyższym i aż 71% mężczyzn i 77% kobiet z wykształceniem podstawowym lub niższym<sup>7</sup>. Oznacza to bardzo niski poziom kapitału kulturowego w tej frakcji wiekowej, a wraz z nim zdecydowanie niższą zdolność adaptacji funkcjonalnej.

Znaczenie poziomu wykształcenia jest kluczowe dla stylów życia i standardów zachowań w przestrzeni społecznej, a także wyraźnie różnicuje zdolności komunikowania się z otoczeniem instytucjonalnym. Zdecydowanie korzystne zmiany poziomu wykształcenia wśród subpopulacji seniorów nastąpią dopiero w kolejnym pokoleniowym cyklu. Dane wskazują, że w ciągu 20 lat nastąpi wyraźny wzrost i wyrównanie poziomu wykształcenia subpopulacji późnych seniorów. Zwiększy się do około 11% udział osób z wykształceniem wyższym, przy równoczesnym spadku do 22-25% jednostek z wykształceniem podstawowym i niższym<sup>8</sup>.

Znane są dysproporcje płci w górnej części piramidy wieku, nawet przy wzroście długości przeciętnego czasu życia mężczyzn nadal zdecydowanie przeważać będą samotnie żyjące kobiety<sup>9</sup>. Rodzi to również znaczące wyzwania funkcjonalne oraz kulturowe w środowisku społecznym i instytucjach opieki senioralnej. Obecnie, co rzadko jest wskazywane, ogółem aż 30% gospodarstw domowych prowadzą osoby mające 60 i więcej lat życia, a według prognoz GUS w 2030 roku będzie ich blisko 46%. Ale jeszcze ważniejszy jest fakt, że 24% gospodarstw domowych prowadzonych przez osoby starsze, to gospodarstwa jednoosobowe. Szacunki wskazują, że wśród kobiet po 75 roku życia ten wskaźnik rośnie do 36%, a później sięga aż do 42% dla starszych frakcji wiekowych. Mężczyźni samotnie prowadzący swoje gospodarstwa to 11% frakcji w wieku 60-65 lat, 16% w wieku 75 lat i ponad 23% w wieku 85 i więcej<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Za: P. Szukalski: op.cit. s. 141.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Wdowy po 60 roku życia stanowią 50,5% kobiet senierek, a wdowcy to tylko 13% mężczyzn liczących 60 i więcej lat życia. Patrz J.T. Kowalewski: Miejsce osób w starszym wieku w strukturze demograficznej mieszkańców Polski. [w:] J.T. Kowalewski (red.): op.cit., s. 21.

<sup>10</sup> W. Nowak-Sapota: Osoby starsze w strukturze gospodarstw domowych, [w:] J. T. Kowalewski (red.): op.cit. s. 72-75.

Charakterystyka senioralnych zasobów kapitału ludzkiego w naszym społeczeństwie może być pełniej zarysowana przez uzupełnienie danymi z zakresu infrastruktury cywilizacyjnej, jaką oni dysponują. Użytkowanie elementarnych urządzeń nie jest jeszcze nadal dostępne wszystkim mieszkańcom naszego kraju. Otóż analizując dane statystyczne, stwierdzamy, że wyposażenie mieszkań w ustępy ze spłukiwaniem wodą ma 87,5% gospodarstw, w tym w miastach 94,3%, a na wsiach jedynie 73,5%. Posiadanie w mieszkaniu łazienki stwierdzono u 86,4% (w tym w miastach 92%, a na wsiach 74,9%). Jeżeli odejmiemy mieszkania bez dostępu do bieżącej wody, to miejsc cywilizacyjnego zapóźnienia – wynikającego częściowo z biedy, ale przede wszystkim z braku kulturowych potrzeb – będzie ogółem od 7,5% do 8,5%. Brak ubikacji ze spłukiwaną wodą, ubikacji znajdującej się w łazience, jest szczególnie zauważalny na wsiach. Występuje on aż w 13,3% do 14,7% (w miastach jedynie 4,2% do 6,5%) wszystkich gospodarstw domowych<sup>11</sup>. Nie ulega wątpliwości, że są to w zdecydowanej większości gospodarstwa domowe osób w podeszłym wieku, z niskim poziomem wykształcenia. Właśnie w tych przypadkach możemy mówić o cywilizacyjno-kulturowych dystansach, których modernizowanie przez proste inwestycje sanitarne może napotkać na bariery postaw społecznych seniorów, których spora część wyznawać będzie zasadę, że tak zwany sraczyk nie może znajdować się w ich domu czy mieszkaniu, ponieważ jego właściwe miejsce jest na podwórku lub na zewnętrznym piętaku.

Kategoryczny sprzeciw dla prób modernizacji środowiska życiowego, wyrażony przez takiego seniora, będzie wyzwaniem zarówno dla jego opiekunów, jak i może stać się realnym dylematem dla projektanta zaangażowanego w realizowanie większych przedsięwzięć architektonicznych. Poznanie obaw i oczekiwań seniorów należących do najślabszych kulturowo przekrojów tej zbiorowości, jest zatem ważnym wyzwaniem stojącym przed nami, jako badaczami społecznych wzorców użytkowania przestrzeni.

## Bibliografia

1. Bourdieu P.: Dystynkcja. Krytyka społecznej władzy sądenia. Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2005.
2. Greene T.C., Fisher J.D., Bell P.A., Baum A.: Psychologia środowiskowa. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
3. Bać Z. (red.): Psychologia organizacji przestrzeni środowiska mieszkaniowego V HABITATY 2003. Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2004.
4. Kowaleski J.T. (red.): Ludzie starzy w polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.

<sup>11</sup> Dane te cytuję z Rocznika Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej 2006, s. 332 (tab. 17).



5. Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej. GUS, Warszawa 2006.
6. Solomon M.R: Zachowania i zwyczaje konsumentów. Wydawnictwo VI ONE Press, Gliwice 2006.
7. Steel F.: Physical Settings and Their Organization. Addison Wesley, London 1973.
8. Steel F.: The Sence of Place. CBI Publishing Company, Boston 1981.

Recenzent: Prof. dr hab. inż. arch. Elżbieta Niezabitowska

## WPROWADZENIE I STOSOWANIE METÓD PODAWCZYCH W PRACACH DYPLOMOWYCH BADAWIA FIZJOPROJEKTYWY

Wprowadzenie. Wprowadzenie do pracy magisterskiej jest najważniejszą częścią pracy dyplomowej. W tym rozdziale należy przedstawić problem, postawić pytanie badawcze, opisać metodologię i narzędzia badawcze, a także przedstawić wyniki i wnioski z badań.

W tym rozdziale przedstawiono metodologię i narzędzia badawcze, a także wyniki i wnioski z badań. W tym rozdziale przedstawiono metodologię i narzędzia badawcze, a także wyniki i wnioski z badań.

## INTRODUCTION AND APPLICATION OF RESEARCH METHODS IN DIPLOMA THESIS RESEARCH IN PHYSIOLOGY

Summary. The introduction of a master's thesis is the most important part of the thesis. In this chapter, the problem should be presented, the research question should be stated, the methodology and research tools should be described, and the results and conclusions of the research should be presented.

In this chapter, the methodology and research tools are presented, as well as the results and conclusions of the research. In this chapter, the methodology and research tools are presented, as well as the results and conclusions of the research.

### 1. Teza i jej rola w pracy dyplomowej

Wprowadzenie do pracy magisterskiej jest najważniejszą częścią pracy dyplomowej. W tym rozdziale należy przedstawić problem, postawić pytanie badawcze, opisać metodologię i narzędzia badawcze, a także przedstawić wyniki i wnioski z badań.